

KRATA A SPRAWA POLSKA

Narodowy w formie, kapitalistyczny w treści

Dlaczego National Gallery w Londynie nie została otoczona czterometrowej wysokości kratą? Ponieważ nie ma w kolekcji cennych płócien Wojciecha Gersona?

Dorota Jarecka GAZETA WYBORCZA

Album

Stadion '55
Zbigniew Dłubak

Fundacja Archeologii
Fotografii, Warszawa



Jadą wozy drabiniaste, piętą się rusztowania, mężczyźni z papierosami pozują fotografowi, nikt nie myślał wtedy o kaszku, czasem widać kobietę w chustce. Te wcześniej nigdy niepokazywane zdjęcia znajdują się w wydany właśnie albumie Zbigniewa Dłubaka - to fotografie wykonane latem 1955 r. na placu budowy Stadionu Dziesięciolecia. Część z nich można było niedawno zobaczyć na wystawie w warszawskiej galerii Kordegarda.

Stadion Narodowy powstał na szczątkach tamtego. Czym się różni? Skalą - ten poprzedni nie górował nad miastem. Relacją do krajobrazu - Stadion Dziesięciolecia był w niego wpisany, ten nowy walczy z otaczającą przestrzenią, parafrazując tytuł awangardowego plakatu - „wbija się w nią biało-czerwonym klinem”. Dzieła z lat 50. miały być „narodowe w formie, socjalistyczne w treści”. Stadion Dziesięciolecia nie był zbyt narodowy w formie, za to w treści był zdecydowanie socjalistyczny.

W Kordegardzie razem ze zdjęciami pokazano wyścinki z ówczesnej prasy. Jest uderzające, jak bardzo prospołeczna retoryka towarzyszyła otwarciu stadionu. Miał należeć do mas, projekt Soltana, Ichnatowicza, Hryniewieckiego i Leykama był ich odpowiedzią na „program społeczny”. Chodziło o to, by „mógł służyć ludziom jako teren wypoczynkowy” oraz by „połączył on mieszkalny i plażowy rejon Saskiej Kępy z bulwarami przy Trasie W-Z i terenami zoo”.

Jaki jest Stadion Narodowy? Oprócz sportowej, czytam na stronie

Narodowego Centrum Sportu, ma pełnić funkcje „biurowe, handlowe i gastronomiczne”. Ani słowa o funkcji społecznej. Owinęty plecionką w barwach flagi jest narodowy w formie, ale za to całkowicie kapitalistyczny w treści.

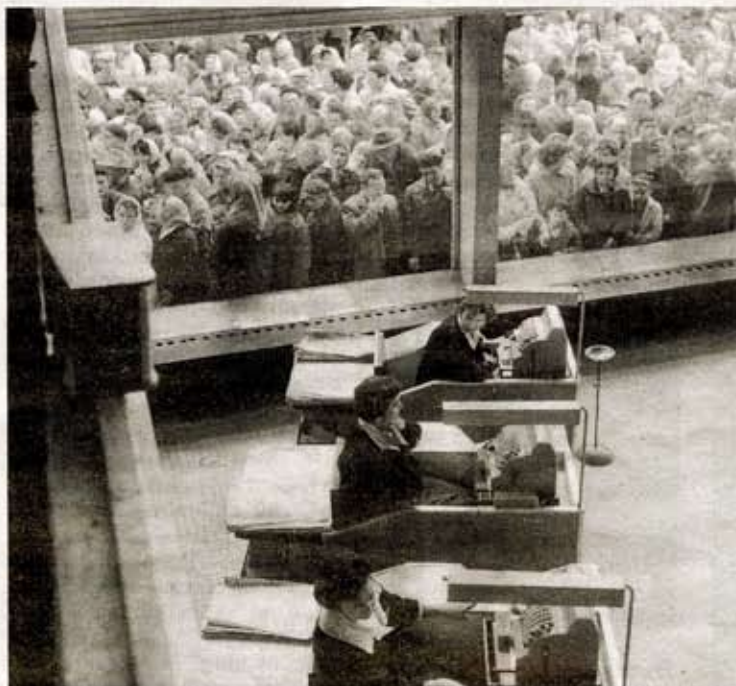
Z nosem w szybie

Stadion ma w nazwie „Narodowy”. Co to dzisiaj znaczy? Wspólny? Publiczny? A może ogrodzony? Wybrałam się na spacer wokół stadionu. Parkan z gęstych stalowych prętów ma długość dwóch kilometrów. Wiem, architekci mieli swoje racje. Ogrodzenie to wymóg bezpieczeństwa, podczas meczów potrzebna jest strefa, do której wejść można tylko z biletami, parkan jest potrzebny, by przeprowadzić „pierwszą selekcję” - mówił mi współautor stadionu Mariusz Rutz.

Jednak parkan wokół Narodowego - kilka ton stali o wysokości 2,4 m w centrum stolicy - to monotony ruszt, jedna z najohydniejszych konstrukcji w przestrzeni publicznej, jaką znam, i nie pociesza mnie to, że kiedy na stadionie nie będzie meczów, mają zostać otwarte jego stalowe bramy.

Nienawidzę tego parkanu, ale do krat, a nawet drutów kolczastych jesteścieśmy od lat przyzwyczajani. Tzw. Dom Dziennikarza przy ul. Foksal w Warszawie otoczony jest murem zwieńczonym drutem kolczastym. Czy kogós to oburza? Od dawna obserwuję współczesny okratowanie naszych miast. Paradoksalnie im więcej wolności, tym więcej krat, gdyby to dzisiaj zbudowano Pałac Kultury, też zostałby otoczony płotem. Od kiedy zaczęły powstawać osiedla ogrodzone, stare bloki też otoczyły się kratą. Architekt Magdalena Staniszkis zauważyła, że centra handlowe udają przestrzeń publiczną, chociaż nią nie są. A co z przestrzenią publiczną, która udaje prywatną?

Nie chcę powiedzieć, że Stadion Dziesięciolecia był przestrzenią wolności, albo że w PRL-u było więcej przestrzeni publicznej niż teraz. Skąd, ludzie mieli niewidzialne pęta, być może społeczne-



Otwarcie stołecznego Supersamu na zdjęciu Eustachego Kossakowskiego, 1962 r.



Budowa Stadionu Dziesięciolecia na jednym ze zdjęć Zbigniewa Dłubaka z 1955 r.

stwo, w którym panuje maksimum doboru, nie potrzebuje namacalnych krat.

Na zdjęciu Eustachego Kossakowskiego z 1962 r. (pokazany niedawno na wystawie „Foto-soc-dizajn 50.-60.” w warszawskiej galerii Asymetria) doskonale widać tę cienką zasłonę między ludem a władzą. To szyba. Z twarzą wciśniętą w szybę naród czeka, aż otworzą się drzwi, być może ludzie sformowali kolejkę, ale tego nie widać, to zbity tłum. Wewnątrz Supersamu kasjerki już na stanowiskach. Zaraz tłum runie po mąkę, cukier i koncentraty. By ich powstrzymać, wystarczyła szyba. To fantastyczne odkrycie na temat „socmodernizmu”. Podczas gdy w tym samym czasie na Zachodzie szyba czy przeszklona ściana miała sprawiać wrażenie ciągłości i otwartości przestrzeni, w socjalizmie była wstawiona zamiast kraty. Ludzie mieli kratę w głowie.

Teraz dokonaliśmy wielkiego kroku naprzód, nasze supermarkety, jak Auchan, Lidl, Carrefour, nie mają wcale krat. Tylko że nie mają również okien.

Obywatel PRL-u poruszał się między nowoczesnym stadionem pięknie wpisanym w krajobraz, na którym nie odbywały się mecze, a sklepem z ogromnymi szybami, gdzie nie można było nic kupić. Dziś poruszamy się między pełnym sklepem bez okien a ogrodzonym stadionem. Coś za coś.

Naród i krata

Jaka jest relacja pojęcia narodu do wysokości parkanu? Kilka minut drogi od Narodowego, po drugiej stronie mostu Poniatowskiego, stoi Muzeum Narodowe z jeszcze wyższą kratą. Czy słowo „naród” implikuje słowo „krata”? „Kiedy szaleją wielcy tego świata, jedynym wyjściem jest solidna krata” - powiedział król o Hamlecie i wysłał go do Anglii. Kto popierał Hamleta? Lud, a więc naród.

MN otwarto w 1938 r., w okresie mobilizacji narodu przeciw zewnętrznym zagrożeniom. Wysokość kraty zawsze jako obrazuje poziom lęku. Dlaczego wokół National Gallery w Londynie nie ma kraty? Czy obrazy Tycjana i Rafaela są mniej warte niż płótna Wojciecha Gersona i braci Gierymskich? Zresztą ta broń MN nie ustrzegła jego zbiorów przed wojenną grabieżą...

Twórcy Narodowego zachowali kilka elementów Stadionu Dziesięciolecia, w tym elegancki portyk od strony Wisły, kiedyś pełniący funkcję wejścia do trybuny honorowej. Obecnie jest to wejście dla VIP-ów. Weiskam twarz między stalowe pręty: portyk przypomina wejście do egipskiej świątyni, uderza patos ascetyczny, ale wzniosłej dekoracji. Tak, to był najbardziej socrealistyczny element Stadionu Dziesięciolecia, ciekawe, że zarezerwowany specjalnie dla władzy. Widzę eleganckie, smukłe drzwi. W nich także pozostawiono oryginalny element. Jest nim masywna, egipska w formie, socjalistyczna w treści, krata. o

MATERIAŁY PRASOWE GALERII ASYMETRIA

ZBIGNIEW DŁUBAK